PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 3 LIPCA 1947 ROKU | Nr 180 (761)

Mołotow przeciw dyktaturze

gospodarczej wielkich mocarstw w stosunku do państw małych

PARYŻ PAP. — Ostatnie posiedzenie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych trwało 1 godzinę i 50 minut. Na posiedzeniu tym — jak podaje agencja Reutera, — minister Mołotow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że nie może się zgodzić na propozycje brytyjsko - francuskie ze względu na to, że nie opierają się one na zasadzie współpracy gospodarczej między wszystkimi państwami, lecz na dominacji wielkich mocarstw nad małymi krajami.

Zakomunikowano oficjalnie, że minister Mołotow i Minister Bevin wracają w czwartek do swych stolic.



ABD-EL-KRIM — przywódca marokańskiego ruchu niepodległościowego — zamierza udać się do Stanów Zjednoczonych by wziąć udział w sesji ONZ.

Uroczyste przyjęcie w Pradze

delegacji R. P. — Jutro podpisanie traktatów

PRAGA (Obsł wł.) W dniu wczorajszym *delegacja Rządu* Polskiego z premierem Cyrankiewiczem *na czele przy*była do Pragi czeskiej.

Na peronie dworca praskiego, bogato udekorowanego zielenią i flagami polskimi powitał delegację premier Gottwald, min. Massaryk w towarzystwie ministrów rządu i generalicji.

PRAGA PAP. — Dnia 4 lipca br. zostanie podpisany zespół nowych polsko-czechosłowackich umów i układów gospodarczych, stwarzający zupełnie nowe podstawy dla przyszłych stosunków gospodarczych obu krajów.

Umowy i układy zmierzają do ustanowienia między Polską a Czechosłowacją jak najdalej idącej współpracy.

Podstawowym aktem nowego porozumienia *jest konwencja o zapewnieniu* polsko - czechosłowackiej współpracy gospodarczej.

Konwencja ta określa główne cele zamierzonej współpracy, wymieniając na pierwszym miejscu wzmożenie między dwoma krajami wymiany dóbr i świadczeń.

Konwencja wylicza w dalszym ciągu 14 układów, które mają unormować stałą współpracę między pokrewnymi działami życia gospodarczego.

Przewidziane jest utworzenie Rady Polsko - Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej oraz następujących komisji specjalnych: obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, współpracy w przemyśle, rolnictwie, współpracy naukowo technicznej i komisji planowania.

***Ostatni dział konwencji* stwarza specjalną procedurę rozjemczo - arbitrażową, dla wszystkich sporów, które mogły *by wyniknąć na tle nowozawartych* układów.**

W pierwszym roku umownym przewiduje się w zakresie bieżącej wymiany około 31 mil. dolarów dla każdej strony.

Niezmiernie ważnym uzupełnieniem **układu o obrocie towarowym jest paragraf dający możność dokonywania w Czechosłowacji przez stronę polską kapitalnych dla polskiego życia gospodarczego zamówień inwestycyjnych na łączną sumę 7 i pół miliarda koron czeskich (150 mil. dolarów), których dwie trzecie mogą być dostarczone w ciągu najbliższych trzech lat.**

Nici spisku we Francji

prowadzą do generała de Gaulle'a

PARYŻ PAP. Wykrycie spisku antyrepublikańskiego we Francji jest głównym przedmiotem zainteresowania opinii publicznej.

Postępowa część prasy francuskiej, omawiając dotychczasową działalność aresztowanych przywódców spisku podkreśla **ich zdecydowaną postawę faszystowską oraz dość ścisły kontakt z grupą De** Gaulle'a. „Humanite" przypominając, że jeszcze w połowie maja w cyklu artykułów wskazywała na **istnienie** tajnej organizacji, dążącej do obalenia ustroju republikańskiego i będącej przedłużeniem przedwojennego spisku kagulardów, w następujący sposób pisze o Loustaneau Lacau, jednym z przywódców spisku: „Loustaneau Lacau, czynny kagulard. twórca organizacji faszystowskiej „francuskiej unii wojskowej" oraz „unii obrony narodowej", w swoim czasie żądał rozwiązania francuskiej partii komunistycznej. W roku 1939 projektował pogrom antysemicki w Orleanie. W roku 1940 staje się bliskim współpracownikiem Petaina, tworzy „grupy ochronne" będące podporą Vichy. **W tym** samym roku przyjmuje 2 emisariuszy De Gaulle'a, a w miesiąc później wysyła do generała swych przedstawicieli i nawiązuje kontakt z wywiadem De Gaulle'a, kierowanym przez Passyego.

W kołach paryskich zwracają uwagę na dziwny zbieg okoliczności, iż drugi **spośród aresztowanych przywódców spisku, inspektor żandarmerii Guillandott otrzymał nominację na generała od ministra rządu De Gaulle'a Dietmaha, czynnego organizatora „zjednoczenia narodu francuskiego". Podkreśla się tu również, że spiskowcy w swej pracy propagandowo-werbunkowej posługiwali się nazwiskiem De Gaulle'a, co zdaniem „Ce Soir" świadczy o popularności generała wśród członków organizacji.**

Na podkreślenie zasługuje — zdaniem niektórych dziennikarzy paryskich — również fakt, że na czele wojsk okupacyjnych w strefie francuskiej, na których pomoc liczyli spiskowcy, stoi generał **Bethuard. Generałowi temu „Humanite" w cyklu wspomnianych artykułów zarzuciła udział w wojskowym spisku de gaulistowskim.**

W związku z aresztowaniem księdza Raulta, jako zamieszanego w spisek antyrepublikański „Humanite" podaje. że **ksiądz ten wskazał urzędnikom policji gdzie przechowuje broń na ich oświadczenie że przysłał ich po nią gen. De Gaulle.**

Afera hitlerowska w Danii

Sztokholm (PAP) — Z Kopenhagi donoszą, iż policja tamtejsza wpadła na trop organizacji hitlerowskiej w Danii. **Organizacja zajmowała się ułatwianiem ucieczki z Niemiec przez Danię do Szwecji wybitniejszym działaczom NSDAP, hitlerowcom duńskim i kolaborantom z okresu okupacji.** Są poszlaki, iż tą drogą przedostał się do Szwecji Marcin Borman. Stwierdzono związki między niemiecką organizacją „Edelweiss" a organizacją duńską, oraz między organizacją duńską, a równocześnie zaaresztowanymi hitlerowcami szwedzkimi.

Uwaga, Czytelnicy!

Jak już donosiliśmy dnia 1 lipca, akcja naszego wielkiego konkursu premiowego p. t. „Głos Robotniczy swoim Czytelnikom" ma się na ukończeniu.

Wydrukowaliśmy 60 kuponów plus 3 zastępcze. Kupony należy naklejć na kartonie według kolejności numerów. Brakujące kupony — w ilości najwyżej 3-ch — można uzupełnić kuponami zastępczymi. Kartony z kuponami, zaopatrzone w pełne imię i nazwisko oraz w dokładny adres — należy złożyć w Redakcji — gdzie wydany zostanie numer losu, według kolejności zgłoszeń.

Czytelnicy zamiejscowi mogą kupony nadsyłać przez pocztę. W tym wypadku odwrotną pocztą wyślemy Czytelnikom odpowiednie numery losów.

Przyjmowanie kuponów trwać będzie do 7 lipca br. w godz. od 10 do 18.

Dnia 8 lipca odbędzie się komisyjne rozlosowanie nagród w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego" przy ul. Piotrkowskiej 86, II piętro.

Przypominamy jeszcze raz:

Do wygrania jest 30 nadzwyczaj cennych nagród:

1) APARAT RADIOWY 6-o lampowy Superheterodyna.
2) MASZYNA DO SZYCIA
3) ROWER
4) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
5) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
6) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
7) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.
8) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.
9) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.
10) Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z 3-dniowym pobytem nad morzem.
11) Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z 3-dniowym pobytem nad morzem.
12) Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z 3-dniowym pobytem nad morzem.

13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 — po 12 metrów płótna pościelowego.

28 29 30 — kapelusze pilśniowe.

pozatym rozlosowanych zostanie **SZEREG CENNYCH NAGRÓD POCIESZENIA.**

Plan odbudowy gospodarczej kraju

oraz państwowy plan inwestycyjny — uchwalone w trzecim czytaniu przez Sejm Ustawodawczy RP

WARSZAWA PAP. — W dniu wczorajszym Sejm kontynuował w dalszym ciągu dyskusję nad projektem **planu odbudowy gospodarczej i planem inwestycyjnym.**

Marszałek udziela głosu posłowi **Górnemu** (PPS), który omawia zagadnienia Ziem Odzyskanych na rok 1947.

Mówca stwierdza, że **tempo wykonywania prac na Ziemiach Odzyskanych wskazuje na to, że plan inwestycyjny zostanie na tych terenach w wysokim procencie** wykonany. Uchwała Sejmu, wyrażająca uznanie ministrowi Ziem Odzyskanych, jest zarazem najwyższym uznaniem Sejmu dla 5-cio milionowej masy robotniczej i chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych.

Poseł Fijałkowski (SL) stwierdza, że Stronnictwo Demokratyczne widzi w planie odbudowy wynik twórczej myśli całego narodu, możliwy jedynie w ustroju demokratycznym. Czynnikiem decydującym o kierowaniu wysiłku inwestycyjnego powinna być **trwałość i szybkość osiąganych efektów, w tych warunkach należy uznać za słuszne uprzywilejowanie w planach inwestycyjnych przemysłu.** Nie uznać tego mogą tylko ci, którzy pomijają warunki naszej gospodarki, ignorują fakty **i zapominają o logice myślenia, stawiając interes grupy politycznej ponad interesem narodu.**

Poseł Dobosz (bezpartyjny) omawia zagadnienia rzemiosła na tle planu odbudowy i planu inwestycyjnego. Naczelna teza planu, mianowicie podniesienie stopy życiowej mas pracujących, nie może być przez nikogo kwestionowaną. **Wysunięcie przemysłu na czoło w planie tegorocznym jest uzasadnione. Mówca wyraża przekonanie, że w planach na następne lata układ wydatków będzie przesuwał się na korzyść innych działów gospodarki. Rzemiosło musi w ciągu 2 i pół lat zorganizować i uruchomić 114 tys. warsztatów oraz wyszkolić i zatrudnić 592 tys. ludzi. Na rok 1949 przewidzianych** jest w planie 290 tys. warsztatów rzemieślniczych.

Mówca domaga się, aby w przyszłych planach potrzeby rzemiosła były szerzej uwzględniane..

Poseł Rataj (SL) stwierdza, że **plan nasz wybrał słuszną drogę**, wychodząc z założenia, że **przemysł jest dziedziną, która może wyposażyć wszystkie inne dziedziny życia gospodarczego.**

Następnie poseł Rataj porusza **problem zwiększenia produkcji materiałów budowlanych.**

Po wyczerpaniu listy mówców zabiera głos **prezes CUP — Bobrowski.** Prezes CUP-u — Bobrowski wskazuje, że **dyskusja sejmowa nad planem odbudowy gospodarczej i planem inwestycyjnym jest zamknięciem długiego okresu dyskusji, prac i analiz okresu, który wykazał zwartość społeczeństwa polskiego dookoła zasadniczych tez planu.** Okres ten wykazał zwartość koalicji rządowej dokoła tych tez, zwartość i łączność koalicji rządowej z czynnikami fachowymi i jednolitość nurtu, który zrodził plan.

Możemy być dumni z tego, że ani jedna z zasad, przyjętych przez KRN i wynikających z manifestu PKWN nie została zmieniona. Treść ustawy o planie odbudowy nie różni się od zeszłorocznych uchwał KRN, pozostaje na tej samej polskiej drodze rozwoju. **Liczne korektywy do planu,** wprowadzone w ciągu 8-mio miesięcznej dyskusji, **są wyrazem troski, o to, aby plan był nie tylko słuszny w założeniu, ale żeby był całkowicie realny w każdym szczególe.**

Nie trzeba przesuwać kredytów inwestycyjnych z przemysłu do rolnictwa — kończy prezes Bobrowski — trzeba natychmiast przesunąć część nadmiernego dochodu społecznego z rąk tych, którzy spekulują na dzisiejszych trudnościach, w ręce świata pracy.

Z kolei wicemarszałek Szwalbe udziela głosu posłowi Jędrychowskiemu, jako sprawozdawcy. Poseł Jędrychowski podkreśla na wstępie, że zarówno na komisji jak i na plenum Sejmu rozwinięta została pozytywna krytyka i konstruktywna dyskusja nad planem odbudowy gospodarczej. **Rząd i Centralny Urząd Planowania wyciągnął odpowiednie wnioski z tej dyskusji.**

Najważniejszą dla nas rzeczą — podkreśla mówca — jest jednak **problem uprzemysłowienia.** — Przedwojenne obliczenia wykazały, że gdyby Polska osiągnęła tempo industrializacji równe tempu amerykańskiemu z okresu największego rozwoju, i tempu sowieckiemu, z okresu pierwszych 5-ciolatek, **można byłoby zaledwie pochłonąć roczny przyrost naturalny ludności.** Żeby można było sięgnąć po ludzi zbędnych na wsi, — trzeba byłoby pobić przy ówczesnym punkcie wyjścia połączony rekord sowiecko - amerykański. Obecnie, w warunkach istnienia Ziem Odzyskanych w ramach organizmu polskiego i przy wykorzystaniu możliwości odbudowy tanim kosztem tego przemysłu, **możemy już dziś mieć pewne efekty w rozładowaniu przeludnienia wiejskiego. I tu leży istota prowiejskiego i proprzemysłowego charakteru naszego planu. Rozumie to chłop małorolny, który rozumiał to i przed wojną. Nie rozumiały tego przed wojną koła ziemiańskie i nie rozumieją tego chłopi bogaci,** nie mający trudności w kształceniu dzieci i znalezieniu **dla nich pozycji w życiu.** Niezrozumienie **tego podstawowego problemu, stwierdza mówca, nie pozwala zrozumieć całości planu.**

Prezes Bobrowski informuje Izbę, jak wyglądają orientacyjne cyfry wykonania planu w pierwszym półroczu roku bieżącego.

Drugi sprawozdawca poseł Rapaczyński (PPS), — imieniem komisji skarbowo - budżetowej i planu gospodarczego, wniósł **o przyjęcie zgłoszonego w trakcie rozprawy wniosku nagłego klubów — PPS, PPR, SL, SD w sprawie stworzenia rezerwy, w wysokości 100 milionów złotych jako kredytu bankowego na państwowe i spółdzielcze domy towarowe.**

Izba przystępuje z kolei do głosowania w drugim czytaniu projektu ustawy o planie odbudowy gospodarczej. Po odrzuceniu poprawek mniejszości, Izba uchwaliła w drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawę o planie odbudowy gospodarczej.

Izba przystąpiła następnie do **głosowania nad ustawą o państwowym planie inwestycyjnym na 1947 rok.** W czasie gdy wicemarszałek Szwalbe oznajmia, że do części 24 została zgłoszona poprawka klubów PPS, PPR, SL, SD — poseł Mikołajczyk przerywa. Wicemarszałek Szwalbe zwraca uwagę posłowi Mikołajczykowi, że stosunek sił w Sejmie jest taki, **iż gdyby obie strony chciały** sobie wzajemnie przeszkadzać, **to mówcy z PSL w ogóle nie mogliby mówić.**

Ustawa o planie inwestycyjnym została przyjęta w drugim czytaniu przy powstrzymaniu się PSL od głosu. Trzecie czytanie odroczono ze względów regulaminowych do dnia dzisiejszego.

Po 5-minutowej przerwie poseł Kubicki (SD) — referuje rządowe projekty ustaw: **1) o utworzeniu rady ochrony pomników męczeństwa, 2) o upamiętnieniu męczeństwa narodu polskiego i innych narodów na Majdanku, oraz 3) o upamiętnieniu męczeństwa narodu polskiego i innych narodów w Oświęcimiu. Ustawy te wraz z poprawkami komisji kultury i sztuki, Izba przyjęła jednomyślnie w drugim a następnie w trzecim czytaniu.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, wicemarszałek Szwalbe komunikuje o wpłynięciu wniosków posłów SD w sprawie likwidacji stosunków prawnych, opartych na przepisach, wydanych przez polskie byłe władze emigracyjne.

Wniosek odesłano do komisji prawniczej i regulaminowej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj 3 lipca, o godzinie 10-ej rano.

Na marginesie

Blum jest wzruszony

Naczelny organ francuskiej partii socjalistycznej „Le Populaire", komentując wyniki międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Zurychu, pisze z wielką sympatią o wystąpieniu Schuhmachera (!) i podkreśla, że w stosunku do osoby tego wodza niemieckiej „socjal-demokracji" — „nikt nie mógł oprzeć się wzruszeniu" (?)... Paryski dziennik „Ce Soir" uzupełnia te wywody informacją, że delegat francuski na konferencję w Zurychu — Grumbach oświadczył Schuhmacherowi — „Liczcie na nas!"...

Redakcja „Populaire" znajduje się w rękach prawicowych przywódców francuskiej partii socjalistycznej, jak: Blum, Mayer, Grumbach itp., którzy — ulegając nazbyt łatwym i częstym „wzruszeniom" w stosunku do różnych Schumacherów — pozostają jednak przeważnie zimni jak lód, gdy chodzi o sprawy i wystąpienia socjalistów innego, niż p. Schuhmacher pokroju. Dowodem tego m. in. bardzo „letni" stosunek pewnych socjalistów francuskich do dzisiejszej Polski demokratycznej i dość mgliste ich stanowisko względem sprawy granicy polsko-niemieckiej.

Delegacja francuska w Zurychu nie należała do tych, które głosowały p r z e c i w k o przyjęciu p. Schuhmachera i jego wyznawców na łono socjalizmu międzynarodowego. Nasi towarzysze z PPS, którzy brali udział w konferencji zurychskiej, mieli niełatwe zadanie, by ostudzić nieco te aspiracje p. Schuhmachera i pozostawić go — przynajmniej na razie — poza nawiasem wspólnoty partii socjalistycznych. Nie warto martwić się o to, że nad porażką Schuhmachera ubolewa dziś „wzruszony" „Populaire". Niech płacze, jeśli mu łez nie szkoda.

B. D.

Przed próbą sił we Włoszech

Wpływy lewicy wzrastają w szybkim tempie. — De Gasperi zaczyna grozić

RZYM PAP. Dziennik „Umanita" podaje wiadomość, jakoby **de Gasperi proponował stworzenie specjalnej policji antystrajkowej** na wzór istniejącej już w Stanach Zjednoczonych.

RZYM PAP. Kierownik organizacyjny włoskiej partii komunistycznej Piotr Secchia, w artykule, zamieszczonym w „Unita" zwraca uwagę na sukcesy i wzrost partii komunistycznej, zwłaszcza we Włoszech południowych. Tak np. organizacja komunistyczna w Neapolu, która w maju b.r. liczyła 28 tysięcy członków, obecnie posiada ich 67 tysięcy. Ogółem od grudnia 1946 r. do maja rb. liczba członków partii komunistycznej w szeregu miast Włoch południowych wzrosła o 20 — 30 proc.

Łącznie włoska partia komunistyczna posiada obecnie 2.215 tys. członków.

* * *

RZYM PAP. Dziennik „Unita" zamieścił artykuł b. ministra finansów Scoccimarro na temat obecnej sytuacji we Włoszech. Scoccimarro stwierdza, iż obecny rząd posiada charakter wybitnie konserwatywny. Autor podkreśla, że **klasa robotnicza, która w ciągu ostatnich 2 lat poszła na wiele ustępstw, obecnie nie może już się cofnąć ani o krok. „Dalsze ustępstwa są niemożliwe — pisze Scoccimarro — musimy powstrzymać wroga, a następnie sami przejść do kontrataku, by otworzyć sobie drogę do postępu".**

Potworne morderstwo w Tarnowie

TARNÓW PAP. — Milicjanci z posterunku Lisia Góra pow. Tarnów, w sąsiadującej z Lisią Górą wiosce Zaczarnie znaleźli zwłoki zasztyletowanego mężczyzny lat około 40-tu. Niedaleko nad potokiem znajdowały się 3 skrzynie, w których wnętrzu złożone były porąbane zwłoki 2 kobiet. Jak wynika z dochodzeń — sprawcą zbrodni okazał się Bronisław Rudkowski, który zamordował na tle zazdrości swą młodą żonę oraz teściową, która weszła w momencie morderstwa. Zwłoki Rudkowski zapakował do skrzyń, umieścił je w dużym koszu, który wywiózł dorożką na miejsce, — gdzie je po tym znaleziono. W Zaczarniu ciosem w serce zabił dorożkarza, następnie pojechał na Wolę Grzędzińską, — gdzie dorożkę spalił, konia puścił wolno a sam uciekł. Dorożkarz osierocił żonę i dziecko.

Egipt oskarża W. Brytanię

NOWY JORK PAP. — Sekretarz premiera egipskiego Nokrashy Paszy — Abdel Hassaib przybył w czwartek samolotem z Kairu do Nowego Jorku, przywożąc **tekst skargi egipskiej przeciwko W. Brytanii,** którą ambasador egipski Mahmoud Hassan przedłoży Radzie Bezpieczeństwa.

Skarga dotyczy sprawy stosowania układu egipsko - brytyjskiego z 1936 r.

Nasza nowela

Korsarz Bałtyku

Saga mórz północnych

(Przełożył Ludwik Świeżawski)

Rybackie miasteczko śpi za groblą.

Strzechy niskich chat pokrywa zielona powłoka aksamitnych mchów. Tylko jeden domek w rynku stoi pod dachówką, brunatną od starości i zniszczoną. Okna są niskie, a wielkie, kamienne schody do drzwi wchodowych mają wydeptane wgłębienia. Potężne, zazębione, żelazne łańcuchy zwieszają się od słupa do słupa naokoło domu.

Lnianowłosy chłopiec kołysze się na jednym z nich. Potem zeskakuje i stukocze ciężkimi, drewnianymi sabotami, biegnąc na dół ulicą.

W przystani stoją galary z torfem. Opodal leniwie leżą łodzie w srebrzystym szlamie. Żagle są ściśle zwinięte, nagie maszty sterczą ku górze. Mewy wrzeszczą, ludzie jeszcze śpią.

Wieczorem jest przypływ. Wtedy brodzą rybacy w wysokich, wypchanych słomą butach, w skórzanych kurtkach, przesyconych oliwą, na szyi przewiązana potrójnie grubą, niebieska chustka.

Ściągają żagle. Jednak nie hałasują, nie śpiewają, nawet nie rozmawiają. Tak wyjeżdżają na morze.

Przystań śpi znowu, a tylko fale przypływu uderzają cicho o brzeg. W miasteczku jest zawsze spokojnie.

Lnianowłosy chłopiec wraca do domu i jeszcze trochę kołysze się na łańcuchu. I znowu człapie po bruku w górę, ale zanim drzwi domu otworzy, zdejmuje saboty z nóg i bierze w rękę, naciskając klamkę. W cichym domu jedyny hałas sprawia dzwonek przy drzwiach, który przeraźliwie szarpie powietrze. Matka wtyka chłopcu do ręki pajdę chleba i zdejmuje mu wełnianą czapkę z głowy. A sama idzie do przystani.

W domu jest jednak Antjemó. Antjemó jest bardzo stara, starsza niż wszyscy, starsza niż ojciec i matka. Antjemó jest tylko służącą w domu, ale ona wie wszystko. Wie, co się tylko kiedykolwiek stało ważnego. Ale i to wie jeszcze, kto przed wiekami mieszkał w tym domu, i co widzieli na morzu rybacy. Antjemó wie zatem wszystko i opowiada długie historie w jeszcze dłuższe wieczory, historie, które napełniają serce chłopca dziwną tęsknotą.

Antjemó pracuje ciągle. Obiera rzepę do wieczerzy. Chłopiec podchodzi do niej.

— Daj mi jedną, Antjemó!

Stara kobieta podaje mu rzepę. Chłopiec siada przed nią na kuchennym stołku. Obok stoi lampa i ostro z boku oświetla jego okrągłą twarz. Lniane włosy świecą jak złoto, jak delikatny, złoty jedwab.

— Opowiedz mi coś, Antjemó!

I Antjemó opowiada, opowiada o Ubben Ubbenie. Wtedy zaczynają błyszczeć oczy chłopca. Zna dobrze wszystkie opowieści o Ubben Ubbenie, ale za każdym razem przejmuje się nimi, jakgdyby je po raz pierwszy słyszał. Znowu w zacisznym życiu wybucha gwałtowna tęsknota. Cisza wieczorna huczy w uszach chłopca jak burza na morzu. Bowiem Ubben Ubben jest to wielki korsarz morski, większy niż Florian z Helu, którego okręt rozbił się podczas powodzi na wierzchołku wieży kościelnej, większy nawet niż Jerzy Szwed, który ma na swoim okręcie maszty wypełnione złotem. Ubben Ubbena jest bohaterem cichych, nadmorskich mieścin i półbogiem ich cichutkich chłopiąt. Ubben Ubbena żył przed wielu, wielu laty.

Antjemó obiera rzepę i opowiada:

Raz zjawił się Ubben Ubbena na Bałtyku. Całe pobrzeże drżało. Na maszcie powiewała ogromna, purpurowa flaga. Na niej biały rumak, wyszyty srebrnymi nićmi, wspinał się gwałtownie do skoku. „Strzeż się!" — napis groził złotymi literami.

Zatem strzegli się go ludzie na pobrzeżach polskich, duńskich i szwedzkich, bali się go jak ognia i nic z nim nie chcieli mieć do czynienia.

Tylko jeden człowiek nie bał się go zupełnie. To był nowy burmistrz naszego miasteczka. Mieszkał tu, gdzie i my. Powiedział, że chce ująć korsarza i stracić go.

Burmistrz miał pięcioletnią córeczkę, najcudniejsze stworzenie, jakie kiedykolwiek na świecie istniało. Na imię było jej Anielka, a ludzie przechodzący przez rynek, widząc ją, bawiącą się na kamiennych schodach, mówili: „To jest chyba prawdziwy anioł".

Raz przechodził tamtędy kat, zobaczył śliczne maleństwo, podszedł, podniósł je i pocałował w jedwabne, jasne loczki. W tej chwili przybiegła matka, wyrwała mu dziecko i przytuliła z trwogą do siebie. Na to odezwał się kat:

— Pani burmistrzowa niepotrzebnie się boi, bo chociaż nie mam zwyczaju chętnie wypuszczać z rąk tego, co mi się już raz dostało, jednak taki aniołek jest nawet u mnie bezpieczny. **(D. c. n.)**

Cała Polska wskrzesza stolicę

Tempo odbudowy Warszawy

termometrem gospodarczego odrodzenia kraju

Dzień 30 czerwca br. zamknął pierwszy etap bitwy o Warszawę, prowadzonej przez rząd razem z całym narodem. Okres ten znamionowała spontaniczna ofiarność całego społeczeństwa, dzięki pomocy którego odbudowano szereg pierwszorzędnych obiektów, jak Most Poniatowskiego i inne. Od 1 lipca wchodzimy w okres ofiarności, która przyjmie formy planowe. O ile dotychczas pomoc kraju była żywiołowa, ale przez to dowolna i trudna do uchwycenia w cyfry preliminowanych budżetów — obecnie będzie planową i opartą o zasadę, że świadczenia świata pracy będą potrącane automatycznie z zarobków miesięcznych od pół do 1 proc., świadczenia przemysłu, handlu hurtowego i detalicznego rzemiosła i wolnych zawodów od 5—10 procent od stawki podatku obrotowego. Wieś ze względu na trudności gotówkowe płacić będzie świadczenia na odbudowę stolicy 2 razy do roku w czasie uiszczania podatku gruntowego.

Ponadto zorganizowany zostanie Miesiąc Odbudowy Stolicy, w którym przede wszystkim młodzież będzie brała czynny udział w zbieraniu darów, w organizowaniu imprez itd.

Ma się rozumieć, że główny ciężar odbudowy stolicy ponosi rząd. Ale bez pomocy społeczeństwa trwałaby ona znacznie dłużej i nie przyniosłaby tych rezultatów, które osiągnęliśmy. Warszawa po dwóch latach odbudowy jest znów, pomimo kilometrowych, pustynnych dzielnic, miastem żywym, które to tempo pracy i rozwoju zdumiewa cały świat. Warszawa żyje dlatego, że życie jej przywróciła ludność, gromadnie powracająca na ruiny i zgliszcza i gromadnie stająca do pracy nad uporządkowaniem miasta.

Warszawa żyje dlatego, ponieważ naród chciał, aby Warszawa żyła, że rząd postanowił, by była nadal stolicą kraju. Lecz osiągnięcia dotychczasowe, chociaż uczyniły Warszawę miastem żywym, nie mogły uczynić jej jeszcze nowoczesną metropolią. Jeszcze przeszło 20 milionów metrów sześć. gruzu zalega tereny miejskie. Odczuwa się jeszcze poważny brak szkół. Jeszcze dotychczas leżą w gruzach gmachy instytucji kulturalnych i społecznych, zakładów naukowych itp.

Dlatego nadal potrzebna jest pomoc całego narodu. Odbudowana stolica służy bowiem nie tylko jej mieszkańcom, ale służy całemu krajowi. Tempo odbudowy Warszawy jest termometrem odrodzenia gospodarczego kraju. W Warszawie zbiegają się bowiem nici całego polskiego życia. Jest mózgiem naszego systemu państwowego. To znaczenie Warszawy nakłada na każdego z nas obowiązek współdziałania w jej odbudowie.

Jesteśmy pokoleniem, które przeszło przez największe kataklizmy historyczne i które dokonało już największych dzieł, na miarę całych epok. Uwolniliśmy Polskę od niemieckiej agresji, odzyskaliśmy odwieczne ziemie Piastowskie na Zachodzie, przebudowaliśmy ustrój socjalny i gospodarczy naszego kraju. Uwieńczeniem tych wielkich zdobyczy naszego pokolenia będzie odbudowa stolicy. Przyszłym pokoleniom oddamy naszą ojczyznę odrodzoną całkowicie, a wyrazem tego odrodzenia będzie odbudowana Warszawa.

Karol Mirski.



Z popisu klasy operowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. — Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru" — Śpiewaczki - studentki: Wojciechowska i Gabrej

Dalsza komasacja we włókiennictwie

Nowe posunięcia organizacyjne

Z dniem 1 lipca nastąpiły w przemyśle włókienniczym **nowe posunięcia organizacyjne**, zmierzające do usprawnienia jego organizacji i **wzmożenia jego rentowności.**

Uległy więc likwidacji Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 11 i Nr 18 w Łodzi, które zostały włączone w skład P.Z.P.B. Nr 3 (d. Geyer). Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 12 uległy również likwidacji, przy czym przędzalnia (d. firma Tietzen) weszła w skład P.Z.P.B. Nr 2 a pozostałe oddziały (firmy d. „Gutman", „Schutz" i „Hampel" oraz „Scherer i Storzbecher") weszły w skład P.Z.P.B. Nr 9.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 15 (d. B-ci Zajbert) w Łodzi wchłonięte zostały przez P.Z.P.B. Nr 17, a Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 14 (d. Ramisch i S-ka) włączone zostały w skład P.Z.P.B. Nr 19 (d. Steigert).

Poważne zmiany organizacyjne miały również miejsce w Białymstoku, gdzie skomasowane zostały Państwowe Fabryki Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6. Powstałe z połączenia tych fabryk przedsiębiorstwo nosić będzie nazwę „Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 34."

Jednocześnie ulega likwidacji Białostockie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego. Część personelu Zjednoczenia będzie zatrudniona w nowoutworzonych P.Z.P.W. Nr 34, pozostali zostaną zwolnieni.

Biurokratyczne uchybienia — a potrzeby życia

O pomoc w walce ze spekulacją

ze strony władz państwowych i samorządowych

Na zebraniu Koła Ligi Kobiet Państwowych Zakładów Bawełnianych Nr 5 (d. Wi-Ma) wyłonił się w czasie dyskusji szereg ciekawych zagadnień, a między innymi sprawa ustosunkowania się niektórych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej do walki ze spekulacją. Pozwolimy sobie przytoczyć fakty, podane przez członkinie Koła. Oto na przykład około jednego z komisariatów znajduje się sklepik, gdzie bez żadnego skrępowania sprzedawano bielutki chleb (oczywiście nie po cenie ustawowej), a w dni bezmięsne wszelkiego rodzaju wędliny.

Inny fakt: Kobieta chce kupić mleko u ulicznej handlarki. Stwierdza, że jest ono zepsute i woła milicjanta (z kom. na ul. Wysokiej) pewna, że handlarka znajduje się w pewnych rękach, kobieta odchodzi, a po kilku minutach — wracając przekonuje się, że oszustce włos z głowy nie spadł, a obecny jeszcze milicjant przezornie ukrył swój numer służbowy.

Jeszcze inne, jaskrawsze już wydarzenia podaje robotnica „Wi-My". Mieszka ona w Rudzie Pab. Chciała dla chorego dziecka kupić masła. Znalazła u ulicznej sprzedawczyni osełkę ładną, stosunkowo niedrogą i nawet o dobrej wadze. Zadowolona wraca do domu i przekonywuje się, że masło jest „faszerowane" papierem. Wraca więc, woła milicjanta i z nim razem kontroluje pozostałe osełki. Wszystkie są takie same, nadziewane papierem. Zakończenie tej historii było bardzo oryginalne: handlarka zwróciła spostrzegawczej klientce pieniądze, „zagadała" milicjanta i poszła szukać innych amatorów na swe masło. Oburzona robotnica nie dała jednak za wygraną — i poszła ze skargą do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. I tam jednak nie miała szczęścia. Gdy dotarła wreszcie do właściwego urzędnika, ten poradził jej zwrócić się do innych władz, np. do Urzędu Sanitarnego, zaś na żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności milicjanta — odparł przygważdżającym argumentem:

— A zna pani jego numer?

— Nie, ale miał przecież służbę na rogatce, nie trudno go znaleźć.

— Ja nic na to nie poradzę.

Taka była ich rozmowa i na tym też skończyła się cała afera z nadziewanym masłem.

Nie mamy bynajmniej zamiaru tych rzeczy uogólniać, ani twierdzić, że Milicja Obywatelska jako taka oraz urzędnicy państwowi odnoszą się obojętnie do sprawy walki ze spekulacją lub też idą spekulantom na rękę. Pragniemy tylko zwrócić uwagę odpowiednich władz na te sporadyczne wypadki — conajmniej biurokratycznego niedbalstwa. Sprawa ta jest szczególnie ważna, gdyż chodzi o kontrolę ulicznych i rynkowych handlarzy, którzy gwiżdżą sobie na wszelkie kontrole i protokóły. Walka z drożyzną i spekulacją musi wprawdzie stać się sprawą każdego człowieka pracy, każdego konsumenta, lecz konsument ten musi znaleźć natychmiastową zwykłą pomoc ze strony wszelkich władz państwowych i samorządowych.

H. W.

Wyścig pracy i energii

Zwalczanie trudności w przemyśle

Chcemy być pierwsi — mówią robotnicy PZPW Nr 12

— **Naszym hasłem jest zwalczanie trudności w przemyśle.** Tym hasłem rozpoczęliśmy dnia 1-szego kwietnia nasz wyścig pracy z PZPW Nr 3 (dawniej fabryka Barciński). Poprzednie dwa miesiące przyniosły nam zwycięstwo. Wyników czerwcowych jeszcze nie znamy. Mieliśmy w tym miesiącu wielkie trudności z surowcem. Jest naszą ambicją, byśmy i teraz nie wypuścili z rąk palmy pierwszeństwa. Tymi słowami rozpoczyna rozmowę dyrektor naczelny PZPW Nr 12 (dawn. fabryka Eizerta) — tow. Ossis.

Towarzyszu dyrektorze, słyszeliśmy, że przeprowadziliście dnia 1 stycznia 1947 r. komasację waszych zakładów z Państw. Fabryką Nr 12. Czy przyniosła ona jakieś konkretne korzyści?

— **Korzyści z komasacji mamy wielkie oszczędzamy na niej 2 miliony złotych miesięcznie. Przez zlikwidowanie biura administracyjnego zdobyliśmy sobie piękny budynek na żłobek dla 50-ciu dzieci naszych robotnic.**

— Słyszeliśmy, że wyznaczono wam wielki plan produkcji. Jak dajecie sobie radę?

— Wzmożonym wysiłkiem całej naszej załogi przezwyciężyliśmy wszystkie prawie piętrzące się trudności. **Przekraczamy nasz plan o 6 do 10 procent.** W przeciągu 9-ciu miesięcy wzrosła nasza miesięczna produkcja z 90 tysięcy do 140 tysięcy metrów materiału a gatunkowość ich także się podniosła. Postawiliśmy sobie za zadanie w terminie do dnia 1-go października doprowadzić produkcję miesięczną do 200 m. materiału.

— Czy aby dacie radę?

— Z całą pewnością — oświadcza tow. Laube, zastępca sekretarza koła PPR. — Mamy doskonałą załogę. Od młodego do starego każdy wie, czego chce. Nasza młódź robotnicza wysuwa się na czoło produkcji.

Chcę pójść na halę fabryczną, by popatrzeć na pracę tych najmłodszych robotników, lecz dowiaduję się od tow. Laubego, że wszyscy z młodzieży uczęszczają do szkół zawodowych i w tej chwili nie ma ich przy warsztatach. Rozmowę naszą przerywa telefon. To wzywają tow. Ossisa na posiedzenie.

— Chcą nam dodać jeszcze jedną fabrykę. Będzie trudno, lecz najprawdopodobniej weźmiemy. Przyniesie nam ona znów nowe oszczędności, a te są przecież tak bardzo potrzebne, — mówi mi na „odchodnym" tow. Ossis.—Z nich to przecież musimy wygospodarować środki potrzebne dla poprawy położenia klasy robotniczej.

Marnotrawstwo cennych produktów

Transport oleju — w dziurawych cysternach po karbidzie

Ostatnio Okręgowy Oddział Spożywców „Społem" w Łodzi przy ul. Naftowej 3 otrzymał z tłoczni oleju „Amada" w Gdyni większy transport oleju jadalnego, celem rozprowadzenia go wśród szerokich rzesz konsumentów Łodzi. Sposób i stan transportu tego oleju wzbudziły wśród kierownictwa Okręgowego Oddziału „Społem" poważne zastrzeżenia. Zwołana specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele „Społem", Związków Zawodowych i Delegatury Komisji Specjalnej stwierdziła, co następuje:

Olej jadalny, dostarczony do Łodzi przez tłocznię oleju „Amada" w Gdyni, załadowany był w Gdyni **w cysterny zardzewiałe**, których używano do transportu karbidu, a w dodatku dziurawe. Przy przelewaniu oleju do nowych cystern w Łodzi stwierdzono, że w czasie transportu z ogólnej ilości oleju **30 procent wyciekło**, a reszta jest w dużym stopniu **zanieczyszczona.** Gdy Komisja sprawdzić chciała na miejscu faktyczny stan cystern, natrafiła na poważne trudności. Otóż wokół dziurawych cystern wytworzyło się **formalne jezioro**, powstałe z wyciekającego oleju. Aby je przebyć — trzeba było zbudować... specjalną groblę...

Prowadzone jest dochodzenie w sprawie **ustalenia winnych** tak wielkiego marnotrawstwa. Jedno zdaje się być pewne: kierownictwo tłoczni oleju „Amada" w Gdyni nie dopilnowało załadowania oleju i główna wina za spowodowane w ten sposób straty na nie spada.

Świat pracy w Łodzi, dla którego w pierwszym rzędzie przeznaczony był olej z tłoczni „Amada", oczekuje przykładnej kary na marnotrawców artykułów spożywczych. (Dz)

Interpelacje naszych Czytelników

Chcemy oglądać własny dorobek

Przechodząc obok jednej z wystaw Państwowego Biura Podróży „Orbis" przy ul. Piotrkowskiej 68, można zauważyć bardzo piękne plansze, przedstawiające Południową Walię, górniczy okręg Wielkiej Brytanii. Duże, ładne zdjęcia obrazują proces produkcji w nowoczesnych fabrykach angielskich, pokazują wznoszenie nowych gmachów fabrycznych i pracę w kopalniach węgla. Dają one pojęcie o postępującej odbudowie gospodarczej Wielkiej Brytanii i są zręcznym efektem propagandowym, obliczonym na pozyskanie przychylności przeciętnego widza.

Bardzo nas cieszy, że nasz sojusznik, znajdujący się po drugiej stronie Kanału, tak ładnie się odbudowuje.

Ale dlaczego Państwowe Biuro Podróży „Orbis" pokazuje właśnie dorobek i osiągnięcia angielskich fabryk — oto co nas zadziwia. Czyżby klienci P.B.P. „Orbis" rekrutowali się w swej większości z turystów, udających się w podróż weekendową do Wielkiej Brytanii?

A może należałoby pokazać polską fabrykę, polskiego górnika i robotnika, polskie morze i porty? Może zachęcać ludzi do wyjazdu na Ziemie Odzyskane, a nie do Południowej Walii?

Warto się nad tym zastanowić.

S. Wit.

Rozsprzedaż biletów kinowych

Centralny Zarząd Kin wyjaśnia

Ponieważ dość często zdarzają się w prasie interpelacje czytelników na temat niewłaściwej rozsprzedaży biletów kinowych, Centralny Zarząd Kin podaje do wiadomości zainteresowanych, że 50 procent wszystkich biletów kinowych jest przeznaczonych na sprzedaż po cenach ulgowych, w tym 30 procent dla członków Zw. Zawodowych, 10 procent dla wojska i 10 procent dla uczącej się młodzieży. Pracownicy Przedsiębiorstwa „Film Polski" korzystają z ulgowych biletów, którymi są obciążone miejsca normalne. Kasjerka kinowa sprzedając bilety równocześnie zobowiązana jest wykreślać na planie miejsc numer, który umieszcza na odwrocie sprzedawanego biletu — ten system zapobiega wszelkim ewentualnym pomyłkom. Kontyngent rozdziału biletów kinowych na ulgowe i normalne został ustalony na podstawie porozumienia między Min. Informacji i Propagandy i Centralną Komisją Związków Zawodowych.

Królewna Śnieżka i rzeczywistość

„Lustereczko, powiedz że mi...”

Dzieje zwierciadła. — Stopniowe udoskonalenia. — Tajemnica Wenecji. — Wykradziony sekret. — Dramatyczne losy niewiernych majstrów

Bajka nie mówi o tym, w jakim lusterku przeglądała się macocha królewny Śnieżki. Wiadomo jednak, że lusterko, które jest teraz w powszechnym użyciu, liczy sobie niewiele setek lat, i jego rozprzestrzenieniu towarzyszyły wcale dramatyczne okoliczności.

Eunice Sienkiewicza i inne damy starożytnego świata przeglądały się w metalowych lustrach ze srebra lub stopu miedzi z cyną. Zwierciadła te miały jednak jeden bardzo wielki brak — na powietrzu matowiały i ciemniały. Zaczęto więc dla ochrony metal nakrywać szkłem. Z biegiem czasu następowały ulepszenia, w końcu zaczęto płytę szklaną pokrywać specjalnym roztworem, zawierającym srebro, które osiadało na szkle i to już było właściwie nasze lustro.

Jeszcze trzysta lat temu tajemnicę wyrobu luster znało jedno tylko miasto — Wenecja. Istniało tam specjalne prawo, które groziło śmiercią za wydanie cudzoziemcom tej tajemnicy. Z rozkazu rządu wszystkie warsztaty, wyrabiające lustra zostały umieszczone na wyspie Murano, na którą nie wpuszczano cudzoziemców. Na wyspie tej liczącej 40 fabryk, zatrudniających kilka tysięcy ludzi wyrabiano nie tylko lustra, ale i wszelkiego rodzaju przedmioty z białego i kolorowego szkła, które słynęły na całym świecie. Wyroby murańskie eksportowano do różnych krajów.

Mistrze sztuki szklarskiej Murano cieszyli się w republice weneckiej wielkim szacunkiem, niemniejszym niż rodowita szlachta. Wyspą zarządzała rada wybrana przez robotników fabryk. Robotnikom hut szklanych nie wolno było jednak pod żadnym warunkiem opuszczać kraju. Wyjazd za granicę był karany śmiercią. Śmierć groziła przytem nie tylko uciekinierom, ale i ich rodzinom, które pozostały w weneckiej republice. Mimo to tajemnica produkcji luster przeniknęła za granicę.

Posłowi francuskiemu w Wenecji udało się z trudem i w wielkiej tajemnicy namówić kilku szklarzy weneckich do ucieczki. Uciekinierzy zarabiali we Francji olbrzymie, jak na ówczesne czasy sumy, wszystkie ich żądania, a nawet zachcianki były wypełniane. Sprowadzono również do Francji ich rodziny, którym groziła śmierć. Szklarze przystąpili we Francji do pracy.

Poseł wenecki w Paryżu otrzymał polecenie od swego rządu odnalezienia uciekinierów. Po wielu perypetiach udało mu się nawiązać z nimi kontakt. Obiecał im wtedy za powrót do kraju przebaczenie i po pięć tysięcy dukatów. Uciekinierzy odmówili, było im we Francji zbyt dobrze, a o grożącej śmierci zapomnieli.

W styczniu jednak 1667 roku po półtorarocznym pobycie we Francji zmarł nagle najlepszy szklarz. Po trzech tygodniach ten sam los spotkał drugiego. Lekarze stwierdzili, że w obydwóch wypadkach przyczyną śmierci było otrucie. Strach ogarnął włoskich majstrów, pracujących w królewskiej manufakturze w Paryżu. Wszyscy zapragnęli powrócić do ojczyzny. Rząd francuski nie zatrzymywał ich zbytnio. Utrzymanie ich było kosztowne, a sekret był już Francuzom znany.

Królewska manufaktura w Paryżu nie przerwała po wyjeździe cudzoziemców pracy, a damy w pałacu wersalskim i w Luwrze przeglądały się w nowych zwierciadłach, wyrabianych już we Francji.

Parada młodości

Wakacje... wakacje...

Dzieci łódzkie wyjeżdżają na wczasy

W tych dniach Łódź miała swoją paradę młodości. Przez Dworzec Kaliski przedefilowało **tysiące dzieci naszego miasta w pochodzie na Zachód.**

Już od wczesnego ranka zajeżdżają ciężarowe auta załadowane dziećmi w pełnym rynsztunku drogowym. Z tramwaii wysiadają rodzice, odprowadzający swoje pociechy.

Peron zapełniony jest młodzieżą od końca do końca. „Schweikert", Wima, Zarząd Miejski, R.T.P.D., Harcerstwo, i wiele, wiele innych fabryk i organizacji **wysyła dzieci na wczasy w specjalnie zarezerwowanych wagonach i pociągach**, dokąd ładuje się równocześnie wielkie stosy pudeł z skondensowanym mlekiem, wory z pieczywem, skrzynie jaj, węd lin, kosze wiśni i napoje chłodzące.

W tych warunkach żaden z młodych podróżnych nie odczuje ani zmęczenia, ani głodu.

Względnie w dobrym porządku zajmują dzieci miejsca, ale pomimo to wsiadaniu towarzyszą krzyki i hałas nie do opisania.

W ostatnich chwilach rodzice nie szczędzą swoim pociechom napomnień, uwag i przestróg.

Wreszcie sygnał odjazdu. Pociąg rusza. Tysiące chusteczek powiewa z okien, tysiące małych rączek przesyła pozdrowienia.

Bywajcie! Korzystajcie z słońca, odżywczej wody potoków górskich i pachnącego powietrza świerkowych lasów!

Wracajcie wypoczęci, pełni sił i chęci do pracy i nauki, aby być pociechą tym, którym wasze zdrowie tak bardzo leży na sercu!

To i owo

Przykładna kara

Przed kilku dniami Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał troje oskarżonych na kilkuletnie kary więzienia za rozsiewanie w miejscu zatrudnienia fałszywych i kłamliwych wiadomości, złośliwych plotek na tematy gospodarcze i polityczne. Oskarżeni byli tubą reakcji, która zatrutą bronią kłamstwa stara się walczyć z naszym demokratycznym państwem a to przez wywołanie uczucia niepewności, co sprzyja spekulacji i wszelkiemu innemu szkodnictwu gospodarczemu.

Wyrok sądu w Gdańsku stanowi oskarżenie dla wszelkich producentów i kolporterów plotki i kłamliwych wiadomości.

Państwo i społeczeństwo ma obowiązek walki z plotką wszędzie, gdzie się ona pojawi, ponieważ jest ona trucizną, jaką wróg sączy do naszego organizmu. Wielokrotnie już stwierdzono, że ta sama fałszywa wiadomość, ta sama plotka pojawia się jednocześnie w różnych stronach kraju, co jest jednym z licznych dowodów produkowania jej przez jeden i ten sam ośrodek dla celów natury politycznej.

Plotką posługują się również wszelkiego rodzaju szkodnicy gospodarczy — jako zasłoną dymną dla przeprowadzenia ataków na kieszenie obywateli. Walka z plotką jest więc walką ze spekulacją, z politycznymi ośrodkami obcej i rodzimej reakcji, oraz po prostu... z głupotą. Ci, którzy tworzą i organizują kolportaż plotki muszą być surowo karani jako świadomi szkodnicy, lecz kara musi również dotkliwie pouczać i tych, którzy lekkomyślnie powtarzają zasłyszane, durne wiadomości. Szkodliwą działalnością jest również rozsiewanie i powtarzanie plotek, mających na celu poderwanie zaufania obywateli do pracy władz państwowych, do pieniądza, do całej gospodarki, wypracowywanej ofiarnym poświęceniem rzesz pracujących. Fałszerze pieniędzy ponoszą za swoją działalność karę. Ponieść ją muszą również fałszerze rzeczywistości gospodarczej. Przed rozpowszechnianiem fałszywego pieniądza jako przed czynem karalnym przestrzegają obywateli władze państwowe. Również obywatele muszą być świadomi tego, że za rozsiewanie fałszywej plotki czeka ich kara. Tłomaczenie się nieświadomością nie może być okolicznością łagodzącą. Wszystkich, którzy uparcie rozsiewać będą kłamliwe plotki czeka wcześniej czy później to, co już spotkało podsądnych w Gdańsku.

(ch.)

Akcja oświatowa Zw. Zawodowych

Zjazd dyrektorów Wojewódzkich Szkół Związkowych

W dniach 28 i 29 czerwca obradował w Łodzi Zjazd Dyrektorów Wojewódzkich szkół, prowadzonych przez Związki Zawodowe. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych w osobach generalnego sekretarza, tow. Sokorskiego, i kierownika wydziału Kulturalno-oświatowego, tow Cieślikowskiej.

Komisja Centralna Związków Zawodowych prowadzi na terenie całego kraju 8 szkół wojewódzkich. Referat o założeniach ideologicznych i roli Związków Zawodowych wygłosił tow. Sokorski.

Prelegent podkreślił, że Związki Zawodowe upowszechniają wśród mas robotniczych kulturę ogólno-narodową. Kultura ta w przeciwieństwie do dawnej, zrodzonej w starym reżimie odznacza się pozytywnym stosunkiem do ludzi pracy i uwzględnia ich interesy. Szkoły Związkowe winny uczyć klasę robotniczą jedności.

Po referacie dyrektorzy poszczególnych szkół składali sprawozdania ze swojej pracy. Ze sprawozdań tych wynika, że do dnia 1 czerwca b.r. przeszkolono w szkołach wojewódzkich ok. 27 tysięcy aktywistów związkowych.. Wpłynęło to w znacznym stopniu na usprawnienie prac Rad Załogowych i poszczególnych oddziałów związkowych. Daje się we znaki brak publikacji i podręczników potrzebnych do pracy naukowej.

Plan pracy na bieżący rok kalendarzowy nakreśliła tow. Cieślikowska.

Komisja Centralna Związków Zawodowych planuje w bieżącym roku przeszkolenie 10 tys. kandydatów na mężów zaufania, 10 tysięcy radców załogowych i kandydatów na radców, oraz pewną ilość pracowników kulturalno-oświatowych (kierowników artystycznych zespołów robotniczych, kier. świetlic, pracowników biblioteki). Przy centralnej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi powstanie ośrodek naukowo-metodyczny, który zajmie się publikacją materiałów naukowych i opracowaniem podręczników i metod nauczania w szkołach związkowych. Zostanie zorganizowany centralny lektorat odczytowy. W domach wypoczynkowych przystąpi się do uaktywnienia pracy kulturalno-oświatowej. Poza tym wspólnie z T.U.R.-em Związki Zawodowe przystąpią do zwalczania analfabetyzmu wśród członków związków. Zjazd zakończono dyskusyjną wymianą poglądów.

Świt.

Wymiana towarowa z zagranicą

Prace Zarządu Celnego w Łodzi. — Zasady przywozu i wywozu

Pewnie nie wszyscy Czytelnicy wiedzą, że w Łodzi, choć nie jest ona miastem pogranicznym, a znajduje się w centrum kraju — mieści się Urząd Celny przy ul. Karolewskiej 41. Jest to główny urząd dla przesyłek kolejowych, przysyłanych z zagranicy do naszego miasta i wysyłanych z Łodzi za granicę. Dla przesyłek pocztowych jest inny urząd przy ul. Zachodniej 59.

Jeżeli chodzi o obrót handlowy, to ruch w tej chwili jest niewielki. Obejmuje przywóz surowców, przesyłki z tytułu rewindykacji oraz przesyłki reparacyjne w ramach odszkodowań wojennych ze strony Niemiec. W ostatnim czasie nadeszły cztery transporty po przeszło 30 wagonów każdy. W transporcie tym znajdowały się nowe wyroby dziane, bawełniane i kapelusze.

W zasadzie istnieją u nas, jak wiadomo powszechnie, zakazy wywozu i przywozu z nielicznymi wyjątkami, a w chwili obecnej czyni się przygotowania do zniesienia tych zakazów i wprowadzenia ochronnych opłat celnych.

Na razie wywozić można na podstawie spisów, poświadczonych przez Starostwo Grodzkie, tak zw. rzeczy przesiedlenia, należące do ludzi wyjeżdżających z kraju — przeważnie Niemców — do rzeczy tych należą przedmioty codziennego użytku — pościel, bielizna, meble — oprócz maszyn i warsztatów pracy.

W ruchu pocztowym największy ruch w Urzędzie Celnym dotyczy przesyłek z darami. Nie wszyscy orientują się, jakie dary mogą otrzymywać bez konfiskaty ze strony Urzędu Celnego i doprowadzają w ten sposób do zbytecznych przykrości, których przecież łatwo uniknąć. A więc dla uniknięcia nieporozumień podajemy wykaz rzeczy, które według zarządzenia Ministerstwa Skarbu — **mogą z zagranicy do nas przychodzić.** Paczki mogą zawierać najwyżej 20 kg, w tym odzież, obuwie, żywność i inne przedmioty codziennego użytku — nowe lub używane. Wyłączone z przesyłek są trucizny, środki odurzające i lekarstwa, zawierające te środki. Inne leki mogą napływać w ilości do 2 kg w jednej przesyłce w oryginalnym opakowaniu.

Istnieje również zakaz dotyczący ilości przesyłanego tytoniu, mianowicie paczka z tytoniem może zawierać 50 gramów tytoniu, 10 gr tabaki lub 50 sztuk papierosów, z zamianą na 20 sztuk cygar.

W wymianie kulturalno-oświatowej z zagranicą ważną pozycję zajmują książki, broszury, czasopisma i dzienniki, nuty, mapy i atlasy. Możemy otrzymywać z zagranicy wszystkie tego rodzaju publikacje, za wyjątkiem wydawnictw o charakterze albumowym, w których tekst jest tylko objaśnieniem do zdjęć czy reprodukcji oraz żurnali, poświęconych wyłącznie modzie. Jeżeli zaś chodzi o wywóz, to zwolnione od opłat celnych są książki, gazety i wydawnictwa propagandowe w ilości do 500 gramów — wysyłane przez zakłady naukowe, instytucje i organizacje kulturalne, polityczne i społeczne.

Urząd Celny w Łodzi kontroluje wszelkie przesyłki w obrocie zagranicznym. W dotychczasowej praktyce na przemyt rzeczy niewymienionych w spisach urzędnicy kontroli celnej nie natrafili, natomiast zdarzają się wypadki, że przychodzą rzeczy, których do kraju w paczkach przesyłać nie [illegible]. Dlatego też wydawało się nam rzeczą słuszną — ponieważ w chwili obecnej wielu naszych obywateli korzysta z darów zagranicznych — poinformowanie naszych Czytelników — choćby w ogólnych zarysach, jakie są obecnie u nas **zasady przywozu i wywozu.**

Ponieważ toczą się już narady w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu w obrocie zagranicznym, miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie wprowadzone cła ochronne pozwolą na swobodniejszą wymianę towarową.

m. z.

NA WOKANDZIE

Mordercze harce szoferskie

Sprawy szoferów, którzy przez **nieumiejętną jazdę** spowodowali nieszczęśliwe wypadki, wciąż jeszcze nie schodzą z wokandy Sądu Okręgowego.

W ostatnich dniach na ławie oskarżonych zasiadł Adam Małkiewicz. 7 lipca ubiegłego roku prowadził on auto ciężarowe na szosie Łódź — Piotrków. W pobliżu wsi Głuchów Małkiewicz wyprzedził jadącą przed nim furmankę w chwili, gdy z przeciwnej strony nadjeżdżały dwa samochody. Nastąpiło zderzenie z jednym z tych somochodów i to tak nieszczęśliwie, że pasażerowie — Czesław Motylewski został wyrzucony na szosę, a Jerzy Skowroński przygnieciony na wozie.

Motylewski doznał złamania miednicy i kręgosłupa, a Skowroński uległ pęknięciu kręgosłupa i wewnętrznemu wylewowi krwi. **Obaj ranni zmarli** jeszcze przed przewiezieniem do szpitala.

Biegły sądowy ustalił na rozprawie, że całkowitą odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek ponosi Małkiewicz, a nie kierowca auta, którym jechali Skowroński i Motylewski.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Zaunera skazał Małkiewicza na dwa lata więzienia, a na mocy amnestii kara ta została mu całkowicie darowana. Oskarżał prokurator Cybulski.

Prokurator zapowiedział apelację.

PONAD 2 MILIONY KWINTALI OWOCÓW W RB.

Według przewidywanych obliczeń, tegoroczne zbiory owoców wyniosą 2.200 tysięcy kwintali. Ogólny stan drzew owocowych w kraju wynosi 16 milionów sztuk.

Dzień Łodzi

Przedłużenie terminu pobierania gotówki na zakup ziemniaków.

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że termin składania list wypłat przez poszczególne instytucje uprawnione do pobrania gotówki na zakup ziemniaków dla swoich pracowników zostaje przedłużony do dnia 10 lipca rb. Bliższych informacyj udziela Referat Ziemniaczany Wydziału Aprowizacji, ul. Legionów Nr. 8, pokój 247, tel. 280-81 wewn. 60.

NOWE BUDOWLE ŁÓDZKIE

Do najważniejszych prac prowadzonych w roku bieżącym na terenie naszego miasta przez Wydział Odbudowy Zarządu Miejskiego w Łodzi należy odbudowa Filharmonii Łódzkiej, wykończenie poważnych robót remontowych w gmachu Miejskiego Muzeum Historii i Sztuki przy ul. Płk. Dr. Więckowskiego oraz zakończenie inwestycyj w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W najbliższym czasie Wydział Odbudowy rozpoczyna budowę Hali Sportowej oraz budynku Szkoły Powszechnej na Karolewie. Poza tym przewiduje się w niedługim czasie oddanie do użytku nowowybudowanego budynku szkolnego w Chocianowicach.

UWAGA! WYSTAWCY TARGÓW POZN.

Dnia 14 lipca b.r. punktualnie o godzinie 17-ej odbędzie się w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi na sali konferencyjnej Zebranie Likwidacyjne Targów Poznańskich, na które uprzejmie zapraszamy wszystkich wystawców.

Ponieważ na porządku dziennym omawiane będą sprawy dotyczące wszystkich wystawiających, prosimy o punktualne przybycie.

ODCZYT

Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R.P. odbędzie się w dniu 4 lipca 1947 r. o godz 18.00 w lokalu N.O.T. przy ul. Piotrkowskiej 102 I p. odczyt Magistra Wacława Krajewskiego p.t. „Istota bezpieczeństwa pracy i walka z nieszczęśliwymi wypadkami.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godz. 19 głośna tragikomedia F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii L. Schillera, Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Kiesewettera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyr. E. Wejmana. Obsadzę tworzą: J. Chojnacka, B. Bronowska, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wł. Kaczmarski, K. Dejmek, Z. Szymański.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 m. 15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warsen". Ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukazała się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daszyńskiego w dekoracjach J. Rybkowskiego z udziałem E. Kuniny, J. Pollakówny, St. Daczyńskiego, J. Maliszewskiego, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś w dalszym ciągu najpiękniejsza operetka romantyczna F. Lehara „Kraina Uśmiechu". Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr. 34

Dziś i codziennie o godz. 19.20 najweselsza komedia G.B. Shawa „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyckiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, Piotrkowska 33, godz. 12—1 i 3—5.30.

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies myśliwski z obrożą i inicjałami. Al. 1-go Maja 35 m. 9. Od 7-8 rano.

Zaofiarowanie pracy

ROBOTNICZE Tow. Przyjaciół Dzieci zatrudni pracownice fizyczne na koloniach letnich. Zgłoszenia: ul. Piotrkowska 165.

CENTRALA produktów naftowych Oddział w Łodzi zatrudni samodzielną kucharkę. Zgłoszenia wraz z posiadanymi świadectwami i referencjami do biura Oddziału ul. Gdańska 70.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO metrykę urodzenia, legit. PPS, kartę rejestracyjną RKU i 2 legit tramwajowe Fedczaka Tadeusza, Podrzeczna 15.

ZAGUBIONO dowód prowadzenia warsztatu ślusarskiego i inne dokumenty Marynowski Antoni, Pabianice, Konstantyn. 68.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Politechniki Łódzkiej na nazwisko Koziara Tadeusz.

UNIEWAŻNIA się skradzione: palcówkę, kartę rejestracyjną z RKU, metrykę urodzenia i legit. tramwajową za m-ce parzyste Szubka Jerzy, Czysta 22 m. 1.

ZGUBIONO legit. Zw. Uczestników Walki Zbr. o Niepodległość i Demokrację Mizerskiego Czesława.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Konin na nazwisko Wojtkowski Stefan.

Uwaga Czytelnicy!

Podajemy do wiadomości, że z dniem 24 czerwca Dział Kolportażu i Prenumeraty „Głosu Robotniczego" przeniósł się z ul. Piotrkowskiej 86 na ul. Żwirki 17 — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA" tel. 212-04. Wszelkie opłaty, reklamacje itp. prosimy kierować pod powyższy adres. Konto PKO VII—1331.

Ogłoszenie

Centrala Tekstylna zatrudni inżyniera architekta w charakterze Kierownika Wydziału Inwentaryzacji i odbudowy w C.T.

Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami proszeni są o składanie ofert z życiorysem do Wydziału Personalnego Centrali Tekstylnej, Łódź, Moniuszki 3.

Wybory pełnomocników P. S. S. w dniu 3. VII. 1947 r.

Miejsce zebrania	Nr. i adresy sklepów	Godz.
Szkoła Powszechna 40 Wólczańska 117	66 — Gdańska 150 5 — Zamenhofa 19	18.15
Szkoła Powszechna 83 Podmiejska 21	186 — Podgórna 25 14 — Dąbrowska 16	18.15
Szkoła Powszechna 21 Sterlinga 24	40 — Nowotki 63 54 — Nowotki 131 512 — Kilińskiego 2	18.15
Szkoła Powszechna 20 Południowa 8	130 — Południowa 34 86 — Południowa 11 138 — Kamienna 8	18.15

ZAPISY Kandydatów do

SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ

przy firmie

„GENTLEMAN"

przedłuża się do dnia 15 lipca br.

Dokumenty wymagane przy zapisie:
1) Metryka urodzenia
2) Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Hipotecznej Nr 3

Uczniowie szkoły są jednocześnie pracownikami firmy. Z tego tytułu przysługują im wszelkie świadczenia socjalne.

DYREKCJA SZKOŁY

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej

»PRASA«

PIOTRKOWSKA 55

Tel. 111-50

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet po cenach redakcyjnych.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

poszukuje 2 inżynierów-mechaników

ze znajomością maszyn włókienniczych

Zgłaszać się od godz. 8-16, Piotrkowska 51, pokój 37

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na dostarczenie:
1) Okien żelaznych typu fabrycznego szt. 12
2) drzwi żelaznych typu fabrycznego sztuk 10

Rysunki do obejrzenia w fabrycznym Biurze Ruchu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na okna i drzwi".

Otwarcie kopert nastąp. komisyjnie w dniu 16 lipca b.r. o godz. 9-tej w Biurze Ruchu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 4 Łódź, ul Kątna 19.

PRZETARG

Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont kapitalny budynku fabrycznego przy ul. Jakuba 8.

Szczegółowe warunki, ślepy kosztorys i informacje można otrzymać w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim, ul. Śródmiejska 32 m. 11.

Oferty na pracę ogólną lub częściowe roboty składać należy do dnia 10 lipca godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14-tej.

Wojewódzki Komitet Żydowski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez zobowiązania się do ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 ogłaszają przetarg nieograniczony na reperację i smołowanie dachów krytych papą o powierzchni około 12.000 m².

Szczegółowych informacji udziela Wydział Ruchu P.Z.P.B. Nr. 7, ul. Kilińskiego 228.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na reperację i smołowanie dachów krytych papą" — należy składać w Wydziale Ruchu do dnia 11 lipca b.r. do godz. 12-ej

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13-ej.

Czytajcie „Głos Robotniczy"!

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 3 lipca 1947 roku

12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 12.10 Pieśni ludowe A. Wieniawskiego, 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Utwory skrzypcowe. 13.00 (Ł) „Z mikrofonem po kraju" — „Łódź w walce ze spekulacją" — pog. Sz. Krzepińskiego. 13.10 Koncert Muzyki rozrywkowej. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.15 (Ł) „(Ł) „Rozwój spółdzielczości w szkołach" — pog. J. Zakrzewskiej. 14.15 (Ł) „Z piosenką po świecie..." (pł) 14.30 przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pł. 15.20 Aud. Muz. dla dzieci. 15.40 Pieśni St. Niewiadomskiego. 16.00 Dziennik. 16.15 (Ł) XIX aud. z cyklu „Zagadki muzyczne" w oprac. B. Rusiakiewicza. 16.40 „Z naszej radiofonii". 16.50 Informacje gospodarcze. 17.00 „Muzyka dla wszystkich" (pł.) 18.00 Aud. Poświęcona pamięci Dr. Janusza Korczaka. 18.40 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 (Ł) Aud. Oświat. TUR-u — „Lata reakcji 1907 — 1912 r." — pog. T. Daniszewskiego. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Recital wiolonczelowy A. Schmara. 20.00 „Z szerokiego świata". 20.15 Reportaż. 20.25 Koncert Zespołu Instrument. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka lekka z pł. 21.45 Słuchow. pt. „Romeo i Julia". 22.10 Wiadom. sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z pł. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23.40 (Ł) Progr. lokalny na jutro.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na uzupełnienie i wykończenie urządzenia przewietrzenia w gmachu Biblioteki Publicznej przy zbiegu ulic Gdańskiej 104 i Kopernika 11 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 **do dnia 12 lipca 1947 r.** do godz. 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na uzupełnienie i wykończenie urządzenia przewietrzenia w gmachu Biblioteki Publicznej przy ul. Gdańskiej 104 i Kopernika 11 w Łodzi".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa, przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 20.000,— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 lipca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie ogrzewania centralnego wodą o samoistnym obiegu w budynku Biblioteki Publicznej przy zbiegu ul. Gdańskiej 104 i Kopernika 11 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 **do dnia 14 lipca 1947 r. do godz. 11-ej w kopercie należycie zamkniętej** z napisem: „Oferta na urządzenie ogrzewania centralnego wodą o samoistnym obiegu w budynku Biblioteki Publicznej przy zbiegu ulicy Gdańskiej 104 i Kopernika 11 w Łodzi".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 25.000,— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 lipca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

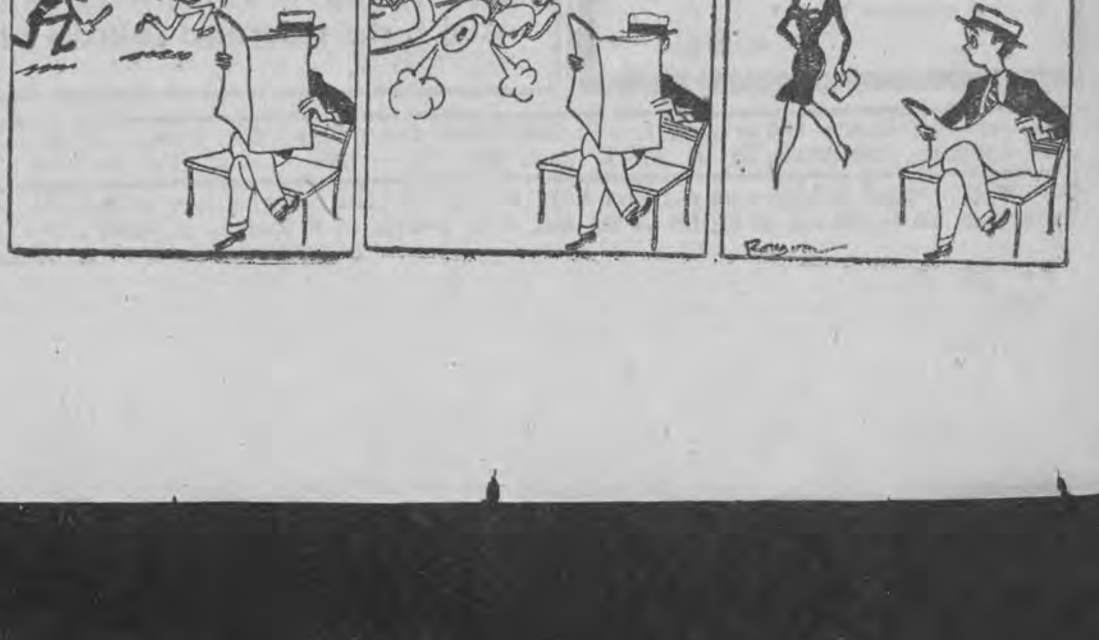
Poszukujemy w Łodzi lokalu nadającego się na magazyny o powierzchni 800 — 1200 m².

Oferty pod „Cezapap" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Łódź, ul. Piotrkowska 133.

Poszukuje się wykwalifikowanej maszynistki natychmiast

Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń i Reklam „Prasa", Piotrkowska 55.

Uśmiechnij się



Z życia PARTII

DZIELNICA GÓRNA-LEWA:

W piątek, dnia 4 lipca br. odbędzie się zebranie koła terenowego Dzielnicy Górna-Lewa. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR-u i PPS-u

Dziś o godzinie 16-ej odbędzie się wspólne zebranie kół PPR-u i PPS-u w Centralnym Zarządzie Kin.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

Dziś o godzinie 13-ej odbędzie się posiedzenie egzekutywy f-my Horak.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

Dziś odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 13,30 zebranie koła Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4 Oddział C.

O godzinie 14-ej zebranie koła Ośrodka Konfekcyjnego Nr 1 Oddział B.

O godzinie 14,45 zebranie kół pracowników: Banku Rolnego, Urzędu Pocztowego — Łódź, Nr 2.

O godzinie 16-ej zebrania kół pracowników CZPWł. — Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych, Centrali Tekstylnej — Hurtownia Nr 1, Centrali Tekstylnej — Biuro Eksportowe, Centrali Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych, Centralnej Szkoły PPR, Zarządu Miejskiego ZOO.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 14-ej zebranie koła Nr 1 f-my Ettingon.

O godzinie 16-ej zebranie koła f-my Krieger.

O godzinie 16,30 zebrania kół: f-my Wutke — stolarnia, koło Nr 2 Gazowni Miejskiej.

O godzinie 16-ej Zebranie koła ZWM przy Komitecie Miejskim.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 8-ej zebranie koła Kom. Ruchu.

O godzinie 13,30 zebranie koła F-my Gutman II zmiana.

O godzinie 14-ej zebranie koła Karolewskiej Manufaktury.

O godzinie 15-ej zebrania kół: PMT — Oddz. 1,Departamentu Kadr.

O godzinie 16-ej Zebrania kół: Fabryki Acetylenu (dawn. f-ma Wagner), f-my Butman zmiana dzienna, f-ki Konserw-Eksport, f-ki Pasów.

O godzinie 18-ej zebranie koła terenowego Nr 4.

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 15-ej zebranie koła Pierwsza Rudzka.

O godzinie 16-ej zebranie koła f-my Horak — Oddział Ruchu.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13-ej zebranie koła Nr 6 PZPB Nr 6 B.

O godzinie 15,30 zebrania kół: Dyrekcji Konf., f-my Strzelczyk.

O godzinie 16-ej zebranie koła PZPW Nr 5

W Związkach Zawodowych

KONFERENCJA

Zawiadamiamy, że w dniu 5 lipca br. o godz. 16-tej w świetlicy firmy dawn. Poznański przy ul. Ogrodowej Nr 18, odbędzie się Konferencja Zarządów Zw. Zawodowych (prezydia w pełnych składach) oraz przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad Związków Zawodowych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 1 lipca 1947 r. przeżywszy lat 38

LIDIA

KARPOW-NEUGEBAUER

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy prawosławnej na Dołach dnia 3 lipca o godz. 17-ej o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Ze sportu

Trzy starty i trzy zwycięstwa

L. Pietraszewski triumfował w „Wyścigu Pięciu Miast"



Lucjan Pietraszewski należy do tak ambitnych sportowców, że każde swe niepowodzenie przeżywa bardzo dotkliwie. Dobrze się więc stało, że po wyścigu o mistrzostwo Polski w Szczecinie, w którym łodzianinowi nie bardzo się powiodło, zorganizowano wyścigi na torze. Pietraszewski mógł się przynajmniej zrehabilitować i to jak zrehabilitować! Wygrać przecież wszystkie konkurencje nie jest rzeczą łatwą, a tego dokonał łodzianin.

PIĘĆ MIAST NA STARCIE

Wyścigi w Szczecinie nosiły nazwę „Wyścigu Pięciu Miast". W zawodach brały udział reprezentacje nieoficjalne Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Łodzi w składzie po trzech zawodników. Na program składały się trzy biegi: wyścig australijski z 12 finiszami, wyścig drużynowy z dwóch startów i wyścig rozstawny na nieograniczonej przestrzeni.

KUDERT DWUKROTNIE POKONANY

— Wyścig australijski — mówi nam Pietraszewski — wygrałem z dużą przewagą punktów do Kuderta (Warszawa), w finale wyścigu drużynowego, jadąc na szosowych maszynach ja, Grynkiewicz i Wojchowski, pokonaliśmy Warszawę (Kudert, Kapiak, Bober), w czasie 5:19, a w wyścigu rozstawnym po morderczej walce zmusiłem Kuderta do poddania się.



— Kudert trzymał się nadspodziewanie dobrze. Kręciliśmy się w kółko tak długo, że publiczność zaczęła się denerwować, a organizatorzy... polewać nas wodą, bo upał był straszny. Wreszcie warszawianin poddał i w ten sposób triumfowałem we wszystkich konkurencjach.

TRZY DEFEKTY

— A jak było na szosie? — pytamy swego interlokutora.

— Po 60 km — mówi popularnie zwany „Pietrek" — miałem defekt przerzutki. Cała kupa sprężyn wpadła mi w koło i wyłamała szprychy. Na doprowadzenie do porządku koła straciłem około 20 minut. Później jeszcze trzy razy musiałem schodzić z roweru! Potym jechałem tylko dla treningu i nie łudziłem się, abym zajął lepsze miejsce. Tempo wyścigu było pierwszorzędne, ale trasa w 50 procentach bardzo kiepska. Najbardziej jednak dał się odczuwać upał. Temperatura dochodziła do 48 stopni.

TRZY OKAZJE

Swą porażkę Pietraszewski już przebolał.

— Mówi się trudno, pech. Będę miał jeszcze trzy okazje do zdobycia czerwonej koszulki z białym orłem — mówi z uśmiechem — w sprincie 13 lipca w Łodzi, w wyścigu długodystansowym na torze i wyścigu górskim. Którąś tam z nich może zdobędę.

TERAZ TYLKO MISTRZOSTWA ŚWIATA

— Obecnie — kończy naszą rozmowę Pietraszewski — przygotowywać się będę wyłącznie do mistrzostw świata, na które mamy wyjechać 19 bm. Z Paryża mam jechać wraz z Bekiem do Pragi na międzynarodowe zawody kolarskie na szosie i torze, organizowane z okazji „Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży".

A więc, jak widzimy, łodzianin ma przed sobą bardzo bogaty sezon i z pewnością odniesie jeszcze niejeden triumf na szosie i torze.

Zdrowi i zadowoleni

przybyli spływowicze wczoraj do Łodzi

Wczoraj w południe przybyli do Łodzi uczestnicy „Pierwszego Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego Włókniarzy do Szczecina".

Spływowicze opaleni na brąz, w pięknych swych białych kostiumach przedefilowali z orkiestrą na czele z Dworca Kaliskiego do domu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta, gdzie nastąpiło oficjalne rozwiązanie spływu.

Wszyscy uczestnicy, którzy spływ ukończyli, otrzymali piękne znaczki pamiątkowe.

Dzisiaj rejestrują się

Motocykliści Automobil-Klubu

Dzisiaj 3 lipca o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej Automobilklubu oddziału łódzkiego. W związku z tym wzywa się wszystkich członków posiadających motocykle oraz zainteresowanych w sporcie motocyklowym do wzięcia udziału w zebraniu, celem którego jest przeprowadzenie ewidencji członków.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym Automobilklubu Oddział w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 6.

Pięć wakujących miejsc do objęcia...

Dzisiaj o godz. 18.30 konkursowy egzamin naszych piłkarzy

Po wtorkowym zwycięstwie 5:2 reprezentacji PZPN-u nad pilzneńską „Victorią", dzisiaj będziemy świadkami nowego spotkania sparingowego drugiej kombinacji kapitana PZPN-u Reymana z tą samą drużyną czeską. Dzisiejsze spotkanie zadecyduje kto będzie bronił naszych barw państwowych na meczu z Rumunią w połowie tego miesiąca w Warszawie.

Do obsadzenia mamy następujące pozycje: — obronę (wchodzą tu w grę Barwiński — Flanek, oraz Gędłek — Gierwatowski), prawe skrzydło (tu taj rywalizują Hogendorf z Giergielem), środkowego napastnika (Czapczyk — Świciarz), lewego łącznika (Koczewski — Kulawiak). Kto dostąpi tego zaszczytu przekonamy się po meczu dzisiejszym.

Przypuszczamy, że dzisiejsze spotkanie bardziej zainteresuje łodzian, aniżeli krakowskie, a to choćby z tego względu, że będzie ono jakby egzaminem dla graczy łódzkich: Hogendorfa (ŁKS) i Koczewskiego (ZZK).

Jako przedmecz spotkania Reprezentacja PZPN — Victoria (Pilzno) odbędzie się mecz dwóch teamów łódzkich A i B, spośród których kapitan ŁOZPN-u wybierze reprezentantów na mecz z Warszawą.

Początek meczu Reprezentacja PZPN-u — Victoria o godzinie 18,30. Mecz odbędzie się na boisku ŁKS-u.

Z życia K. S. Wima

Sekcja bokserska

rozpoczęła treningi

Z dniem 1 lipca br. sekcja bokserska KS Wima rozpoczęła już regularne treningi w swej hali. Treningi prowadzi trener Cegielski 3 razy w tygodniu w godzinach od 18—20.

Popis w Łódzkim Ludowym Instytucie Muzycznym

W tych dniach odbył się popis słuchaczy Ludowego Istytutu Muzycznego w Łodzi.

Całość programu wywarła bardzo dodatnie wrażenie, gdyż była realnym dowodem rzetelnej pracy zarówno ze strony słuchaczy, jak i ze strony wykładowców. Trudno byłoby, doprawdy, wyróżnić kogoś z poszczególnych i licznych wykonawców. Może, zresztą ze względów natury pedagogicznej, byłoby to nawet niewłaściwe. Przeto, ograniczymy się do uwag ogólnych.

Szczególnie miłe wrażenie wywarli najmłodsi z wykonawców, spośród których (zwłaszcza z klasy fortepianowej) zauważyliśmy kilku o niewątpliwych zdolnościach muzycznych. Nieźle również przedstawia się narybek młodych skrzypków. Zasadniczą jego cechą jest już pewne wyrobienie smyczkowe i miękkość tonu. Nieco gorzej natomiast jest, jak się okazuje, z klasami śpiewu. Widoczna jest rzetelna praca — talenty w zakresie wykonania wokalnego jeszcze się nie ujawniły.

Na wyróżnienie zasługuje dobry akompaniament do szeregu numerów śpiewu.

espe.

Wydowca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-017328